
SYLWIA TRZECIAKOWSKA

MUZEUM PAMIĘCI SYBIRU W BIAŁYMSTOKU – GŁÓWNE ZAŁOŻENIA

Muzea są świątyniami pamięci i od zawsze stanowiły obiekt społecznego zainteresowania. Zwiedzanie stanowi bowiem wkład w nasz rozwój i doświadczenie: intelektualne, poznawcze, czy wręcz duchowe. Należy zastanowić się jednak, czy rzeczywiście jest ono potrzebne społeczeństwu oraz czy jest w nas potrzeba „rozdrapywania” przeszłości, niezagojonych może jeszcze często ran? Jak przedstawiać przeszłość, żeby nie była nudna, patetyczna, monumentalna?

Muzeum jako placówka kultury nie może być jedynie biernym depozytariuszem materialnej i duchowej spuścizny kulturowej miasta, czy kraju. Wprost przeciwnie, powinno angażować mieszkańców do współpracy w dokumentowaniu dziejów oraz w ochronie dziedzictwa kulturowego. Muzeum jest bowiem nie tylko depozytariuszem pamięci o przeszłości, ale również powinno aktywnie uczestniczyć w procesie kształtowania świadomości historycznej, postaw estetycznych i społecznych ludności.

W zmieniającej się nieustannie rzeczywistości, muzea są instytucjami, których zadaniem jest niejako zatrzymanie czasu, zachowanie wiedzy o przeszłości dla przyszłości i przekazanie jej następnym pokoleniom, a jednocześnie służenie współczesności poprzez upowszechnianie tej wiedzy za pomocą wystaw, zajęć edukacyjnych, odczytów i publikacji.

Druga połowa XX w. i początek XXI w. to „epoka upamiętniania”, czas „erupcji pamięci”. Za prekursora badań nad „miejscami pamięci” uznać należy Pierre’a Norę – francuskiego historyografa. Już w latach 70. postulował konieczność badań nad „miejscami pamięci”. Terminu tego nigdzie dokładnie nie zdefiniował, ale jak się wydaje, rozumiał go wtedy przede wszystkim jako zinstytucjonalizowaną formę zbiorowych wspomnień przeszłości. „Miejscem pamięci” mogło być dla niego zarówno archiwum historyczne czy pomnik bohatera, jak i prywatne mieszkanie, w którym spotykają się kombatanci, by obchodzić uroczystości upamiętniające ważne dla nich wydarzenia.

Takim właśnie miejscem pamięci, upamiętniającym doświadczenia wygnańcze setek tysięcy Polaków, ale i osób innych narodowości, stanie się Muzeum Pamięci Sybiru (dalej: MPS) – instytucja o zasięgu ogólnopolskim, której celem będzie edukacja i poszerzanie wiedzy na temat dobrowolnego osadnictwa oraz zesłań na Wschód począwszy od XVII w., aż do XX w. Powinniśmy dbać o zachowanie i przekazywanie przyszłym pokoleniom prawdy historycznej i szacunku do pamięci o ofiarach oraz miejscach martyrologii osób wywiezionych na Syberię, do Kazachstanu i innych regionów carskiej

Rosji i ZSRS. Narracja, którą się posłużymy przy budowie Muzeum będzie językową, obrazową, przestrzenną, a nawet multimedialną formą pamięci o historii i o przeszłości. Oba te rodzaje pamięci (narracja historii i narracja pamięci) kształtują bowiem tożsamość zbiorową, jak i indywidualną.

Pierwsze zesłania na ziemie rosyjskie zaczęły się już w XVII wieku lecz dopiero w XVIII i XIX w. przybrały masowy charakter. Pojęcie Sybiru bardzo gwałtownie ożyło po 17 września 1939 r., kiedy Armia Czerwona zajęła Kresy Wschodnie II Rzeczypospolitej. Kolejne pokolenie zetknęło się z doświadczeniem wywózek, zesłań, upodlenia. Rozpoczęły się sowieckie represje: aresztowania, deportacje, skazywanie do obozów pracy, wcielanie do Armii Czerwonej. W ciągu kilkunastu miesięcy okupacji sowieckiej doszło do czterech wielkich masowych wywózek Polaków i obywateli innych narodowości na Syberię i do Kazachstanu. W literaturze wspomnieniowej, autorzy wiernie odtwarzają tamte chwile: gwałtowne stukanie do drzwi w środku nocy, wtargnięcie uzbrojonych funkcjonariuszy NKWD i rozkaz natychmiastowego opuszczenia własnego domu. Potem była podróż do miejsca zesłania trwająca kilka tygodni. W jej trakcie osoby starsze, niemowlęta umierały z zimna, bądź z pragnienia. Od zwątpienia chroniła modlitwa i nadzieja.

Doświadczenie Sybiru odcisnęło piętno również wśród mieszkańców miasta, gdyż masowe, przymusowe przesiedlenia z lat 1940-1941 pochłonęły kilkadziesiąt tysięcy mieszkańców naszego regionu. Temat ten przez wiele lat był białą plamą w polskiej historiografii i dopiero przemiany po 1989 r. pozwoliły „odkryć” – ten wcale niezapomniany – temat. W 1990 r. w Muzeum Historycznym w Białymstoku otwarto wystawę „Sybiracy”, której pokłosiem były relacje w lokalnej prasie. Siedem lat później, przy kościele pw. Ducha Świętego, odsłonięto monumentalną budowlę – Grób Nieznanego Sybiraka. Natomiast od 2001 r. w Białymstoku odbywa się co roku uroczystość patriotyczno-religijna, upamiętniająca Golgotę Wschodu – Marsz Żywej Pamięci Polskiego Sybiru. Uczestniczą w nim tysiące osób z wszystkich stron Polski i z zagranicy, dziesiątki pocztów sztandarowych, uczniowie białostockich szkół oraz szkół noszących imię Zesłańców Sybiru. Marsz jest inicjatywą Zarządu Głównego Związku Sybiraków w Warszawie. Białystok nie został wybrany przypadkowo. Jest bowiem największym miastem leżącym w obecnych granicach Polski, z którego w latach 40. wywożono obywateli polskich do ZSRS. Załadunek mieszkańców miasta i okolic następował na Dworcu Poleskim (dziś Białystok Fabryczny). I właśnie w jego pobliżu – obok istniejącej rampy kolejowej powstaje dziś Muzeum Pamięci Sybiru.

Realnym załączkiem MPS stała się jedna z sal ekspozycyjnych Muzeum Wojska w Białymstoku (dalej: MWB). We wrześniu 2010 r. otworzono wystawę „Na nieludzkiej ziemi – losy Polaków zesłanych na Sybir od XVII w do 1956 r.”. Od tamtej pory w naszym mieście zaczęto „mówić” o Sybirze. Kolejnym etapem było wydzielenie z istniejących struktur muzealnych Działu Badań Zsyłek i Deportacji, który zajmuje się pozyskiwaniem dokumentów i pamiątek oraz zbieraniem materiału wspomnieniowego i ikonograficznego dotyczącego wywózek obywateli polskich na Wschód. Budowa kolekcji syberyjskiej, w oparciu o przekazywane przez Sybiraków dary, jest w chwili obecnej naszym priorytetowym zadaniem!

Sybir upamiętniają prezentowane w MWB wystawy. Co roku – w lutym – upamiętniamy rocznicę pierwszej masowej deportacji na Syberię do Kazachstanu i w inne rejony Związku Radzieckiego. W 2011 roku na szczytowej ścianie Muzeum zawisł wielkoformatowy baner z datą „10 lutego 1940”. Rok później przygotowaliśmy wystawę czasową „Zesłańcy – Sybiracy – Deportowani”, która stała się jednym z punktów ogólnopolskiej kampanii edukacyjnej „Pamiętajmy o Sybirakach”. Do realizacji projektu budowy Muzeum Pamięci Sybiru, chcemy zaangażować również mieszkańców Białegostoku, gdyż nadal nie wszystkim jest znana historia zesłań. Do tego celu wykorzystaliśmy autobusy miejskie. Z okazji 72 rocznicy deportacji kwietniowej w kilkudziesięciu z nich przygotowaliśmy, we współpracy z KPKM, mini-ekspozycje planszowe. Przybliżyły białostoczanom tematykę Sybiru oraz zachęcały do odwiedzenia muzeum. Jednak najważniejszym wydarzeniem wystawienniczym była dla nas ekspozycja „Skazani na Sybir. Deportacje obywateli polskich na Wschód 1940-1941”, którą przygotowaliśmy w siedzibie Sejmu Rzeczypospolitej w Warszawie. Honorowy patronat nad nią objął Marszałek Sejmu. Wystawa składała się z ok. 30 kartonowych pudełek. Każdy element wystawy stanowił ilustrowaną opowieść o losach konkretnego Sybiraka.

Bardzo ważnym zadaniem jest w chwili obecnej nagrywanie Sybiraków i stąd szczególny nacisk w naszych działaniach kładziemy na historię mówioną. Tym sposobem sięgamy do korzeni. Przecież najpierw było słowo – opowiadane, zapamiętywane, przekazywane. Dopiero w późniejszych okresach było spiswane. Bo historia to nie tylko przeszłość – to, co minęło, ale i, a może przede wszystkim, wspomnienia. Wspomnienia ludzkie, prawdziwe, nierzadko z ogromnym ładunkiem emocjonalnym. Dzięki wywiadom historia nie jest zunifikowana, nie ma jednej wersji zdarzeń. Wprost przeciwnie, dzięki temu obserwujemy różnorodność zjawisk, ludzkich doświadczeń, emocji. W ten sposób chronimy kolejne składowe pamięci przed zapomnieniem. W chwili obecnej nasze archiwum historii mówionej liczy ok. 200 nagrań, zarówno audio, jak i video. W przyszłości zostaną one wykorzystane na portalu internetowym sybir.com.pl. Jednym ze sposobów przekazywania pamięci o Sybirze są również odczyty i prelekcje związane z tematem represji sowieckich. Pracownicy Muzeum wygłaszają je zarówno dla młodzieży, jak i dla osób starszych np. dla słuchaczy Uniwersytetu Trzeciego Wieku.

W Muzeum Pamięci Sybiru w szczególny sposób chcielibyśmy oddać hołd matkom i dzieciom wywiezionym z Podlasia. Ludzie ci często nie mieli szans powrotu do własnych domów, nie mogli zamieszkać w tym samym powiecie, z którego byli deportowani. Nie z własnej woli musieli wyjeżdżać na Ziemię Odzyskane i tam dalej się realizować. Prezentując autentyczne losy Sybiraków będziemy uczyć młodzież patriotyzmu, wierności własnemu krajowi i solidarności.

Możemy postawić sobie dziś pytanie: czy ma jakikolwiek sens przypomnienie po tylu latach o tych tragediach, które dotyczyły naszych dziadków i babci, czy mówić o tych nieszczęściach, męce, wygnaniu, nierzadko przecież śmierci... Przecież te czasy stają się coraz bardziej odległe. I kolejne wątki, które przychodzą na myśl... jak mówić o tym, że to często najbliżsi sąsiedzi pomagali funkcjonariuszom NKWD w układaniu list wywozowych? Jak pisać

o tych wydarzeniach i równocześnie nie szkodzić wzajemnym relacjom między narodami? Oczywiście jest odpowiedź, że tylko prawda może wyzwolić. Trzeba umieć mówić nawet o najtrudniejszych kwestiach, by przekazać świadectwo i prawdę. Podkreślić należy, że we wspomnieniach, czy nagrywanych przez nas wywiadach nie ma nienawiści do ludzi, do Rosjan. Wprost przeciwnie – często Polacy zawdzięczali swoje życie osiadłej na Syberii ludności. W większości opowiadań przebija tylko i wyłącznie ocena nieludzkiego systemu totalitarnego, komunistycznego. Zresztą, Polacy są chrześcijanami i może dlatego jest im łatwiej przebaczać. Należy jednakże podkreślić, iż termin „przebaczać” nie równa się słowu „zapomnieć”. Muzeum Pamięci powstaje po to, by nie zapominać...

Obawy przed zapomnieniem mieli już nawet zesłańcy dziewiętnastowieczni. Stąd często sami nawoływali do pamiętania o rodakach – męczennikach, co znalazło swoje odbicie na kartach literatury romantycznej. Utrwalali pamięć o zesłaniach w pamięci rodaków, zaś wracający z wygnania patrioci stawali się żywym symbolem polskiego buntu, powstań narodowych i niezgody na niewolę. Przed niepamięcią ratowali m.in. Agaton Giller, Jakub Gieysztor, August Kręcki, Aleksander Sochaczewski, Artur Grottger, czy Jacek Malczewski. Wspomnienia niektórych zesłańców, np. Rufina Piotrowskiego były tłumaczone na wiele języków i dzięki temu docierały do Europy Zachodniej.

W dzisiejszych czasach wielu nie chce o historii pamiętać. Słowa łacińskiej sentencji *Historia magistra vitae est* brzmią dziś pusto. Pamięć może przybierać różne formy: nienawiści, bólu, rezygnacji, ale i przebaczenia. Tylko ta ostatnia prowadzi do pojednania między narodami i warunkuje nową przyszłość. Muzeum Pamięci Sybiru nie chce jątrzyć. Będziemy dążyć do tego, by w duchu przebaczenia budować pamięć. Pamięć żywą, rozumiejącą i przebaczącą. Pamięci nie można utracić. Dobrze o tym wie naród żydowski, który stale pielęgnuje pamięć o Holokauście, stale przywołuje ją kolejnym pokoleniom.

Powstające Muzeum Pamięci Sybiru będzie doskonałym uzupełnieniem mapy muzealnej zarówno Białegostoku, jak i kraju. Na przykładzie losów mieszkańców miasta i regionu ukazywać będzie dramat wywózek, których doświadczali Polacy i inne narody tej części Europy. Poprzez swój przekaz ma przede wszystkim poszerzać i uzupełniać wiedzę na temat losów Polaków, którzy znaleźli się na terenach dawnego imperium carskiego, a potem Związku Sowieckiego od XVII w. po lata 50. XX w. To właśnie historia stanowi element tożsamości i dziedzictwa pamięci Białegostoku, a jednocześnie otwiera przestrzeń dialogu z innymi narodami współczesnej Europy. Nie możemy zapominać, że Polacy stanowili tylko ułamek w mozaice narodowościowej zesłanej na Sybir. Główny nacisk będzie położony na kwestie polskie, jednak odwoływać się będziemy do doświadczeń innych narodów Europy czy świata. Zależy nam na pokazaniu wspólnoty losów i dążeń do wolności i zachowania własnej tożsamości.

Pragniemy, by Muzeum Pamięci Sybiru zachowywało pamięć o zesłańcach i gromadziło dla następnych pokoleń pamiątki związane z pobytem na „nieludzkiej ziemi”. Będzie to miejsce, w którym każdą myślą, i każdym wspomnieniem ożywimy historie ludzkie, gdyż: „życie, które się skończyło a nie zostało zapomniane, nadal trwa”. Trwa też i pamięć, trwa dopóki będziemy przywoływać osoby, miejsca, fakty, informacje. Jako, że najlepiej znana

i udokumentowana jest historia XX w., główny trzon narracji muzealnej stanowić będzie opowieść o wywózkach z lat 1939-1956.

Według zakładanych planów, pierwsi zwiedzający przekroczą próg Muzeum w 2016 r. Ekspozycja stała zostanie ulokowana w dawnej składnicy wojskowej. Gotowa jest już koncepcja architektoniczno-budowlana wykonana pod kier. arch. inż. Jana Kabaca. Obecnie trwają prace nad aranżacją wnętrza.

Na dwóch piętrach (na powierzchni 2,5 tys. m.) pokażemy genezę (pakt Ribbentrop-Mołotow, agresja sowiecka 17 IX 1939 r.), przebieg i konsekwencje zesań dla polskich obywateli. W oddzielnej części ekspozycyjnej (w byłym schronie OPL) znajdzie swoje miejsce opowieść o zbrodni katyńskiej. Naszym zamiarem nie jest jednak budowa kolejnego muzeum martyrologicznego. Na piętrze (doświetlonym przez specjalne świetliki w dachu) odnajdziemy mniej znane wątki, czyli piękno syberyjskiej przestrzeni, zadziwiający świat flory i fauny, opowieść o ludziach i narodach Syberii. Być może mało kto dzisiaj wie, że to m.in. polscy badacze-zesańcy popowstaniowi wnieśli olbrzymi wkład w rozwój cywilizacyjny i kulturowy Syberii. Będzie to zaskoczenie, albowiem gros ludzi kojarzy prezentowany temat, tylko i wyłącznie, z cierpieniem, głodem, męką. Muzeum powstaje m.in. po to, by pokazać Sybir, Syberię w każdym wymiarze. Nie będziemy podważać mitów i stereotypów krążących wokół tego tematu, ale opowiadać prawdziwe dzieje tych ziem, ludzi, wydarzeń. Każda historia osnuta będzie w kontekście konkretnej osoby. W ten sposób, zastąpimy klasyczną w muzeach metahistorię, narracją złożoną z opowieści wielu, pojedynczych świadków historii. Bowiem, osobiste przeżycia zwykłych ludzi, najbardziej przemawiają do zwiedzających.

Opowieść o Sybirze zakończymy modułem traktującym o pamięci. Pamięć o Sybirze po II wojnie światowej była przez dziesiątki lat przemilczana na kartach historii, a oficjalna historiografia i propaganda PRL celowo pomijała ten wątek. To tylko i wyłącznie dzięki publikacjom i wspomnieniom wydawanym na Zachodzie, przez rozproszonych po świecie Sybiraków, prawda o represjach stalinowskich mogła ujrzeć światło dzienne. Dopiero po przemianach politycznych w 1989 r. rozpoczęło się „odkrywanie Sybiru”, honorowanie Sybiraków, zaczęto wydawać wspomnienia. Należy przywrócić pamięć tym, którzy musieli znosić sowieckie represje, łagry, deportacje, głód, zimno, często bezimiennym Sybirakom, którzy zostali na „niehumanitarnej ziemi”.

Narzędzia, których użyjemy, aby pokazać całą złożoność zagadnienia, to oprócz szerokiej gamy środków multimedialnych również film, teatr, fotografia, graffiti. W tworzeniu ekspozycji chcemy wykorzystać potencjał tkwiący w naukach społecznych i szeroko rozumianych programach edukacyjnych. Taka koncepcja warunkuje realizację programów wykraczających poza działania czysto muzealne. Duży nacisk będziemy kłaść na realizację projektów o znaczeniu społecznym, skierowanych do lokalnej społeczności, otwierających naszą placówkę na wymianę z innymi organizacjami z kraju i ze świata. Oprócz działalności wystawienniczej i edukacyjnej, MPS stanie się ośrodkiem naukowo-badawczym oraz miejscem wymiany myśli, doświadczeń wszystkich narodów, które zostały naznaczone piętnem Sybiru. Wierzmy, że Muzeum Pamięci Sybiru okaże się za kilka lat niezwykle cenną dla miasta, jak i dla kraju instytucją kultury. Mamy ambicje, by przyjscie do muzeum nie było jednoraz-

zowe. Co więcej, pragniemy, by było to miejsce, w którym KAŻDY, bez różnicy na wiek, zainteresowania znajdzie coś wyjątkowego i zechce tu wrócić ponownie.

*

Już teraz zachęcamy i apelujemy o wspólną pracę na rzecz powstającego MUZEUM PAMIĘCI SYBIRU! To od Was, Sybiraków – mieszkających zarówno w kraju, jak i rozsianych nie z własnej woli po całym świecie – zależy kształt i wygląd ekspozycji muzealnej. Prosimy Państwa o dzielenie się swoimi spostrzeżeniami, uwagami.

Jednak najbardziej zależy nam na Państwa świadectwach – wspomnieniach, pamiątkach, dokumentach, fotografiach z zesłań, przymusowych przesiedleń, aresztowań, pobytu w łagrach...

RAZEM zbudujemy MIEJSCE PAMIĘCI O SYBIRZE !

APEL

Otwarcie **Muzeum Pamięci Sybiru** planujemy na 2016 rok, ale już teraz podejmujemy szereg działań związanych z pozyskiwaniem materiału fotograficznego, pamiątkarskiego oraz ze zbieraniem pamiątek związanych z zesłaniami do Imperium Rosyjskiego i ZSRS. W związku z tym zwracamy się do wszystkich Państwa, którym bliska sercu jest tematyka Sybiru o pomoc w budowie tego jedyne w naszym kraju Muzeum.

Prosimy o przesyłanie relacji, wspomnień z pobytu na *niehumanitarnej ziemi*, przekazywanie zdjęć, pamiątek.

**TYLKO WSPÓLNIE ZBUDUJEMY
MUZEUM PAMIĘCI SYBIRU!!!**

Dział Badań Zsyłek i Deportacji Muzeum Wojska w Białymstoku

ul. Kilińskiego 7, 15-089 Białystok

tel. 85/741-64-49; e-mail: sybir@mwb.com.pl

www.sybir.com.pl